

36. wycieczka Rajdu na Raty 2024 – do Strzechy Akademickiej

Jako temat przewodni 36. wycieczki Rajdu na Raty w dniu 22.09.2024 roku przyjąłem podążanie miejscami opisanymi przez Sławka Gortycha w III tomie kryminału „Schronisko, które spowijał mrok”.

Ponieważ fikcja literacka została przez autora umiejscowiona w karkonoskich schroniskach i przeplata się z prawdziwymi wydarzeniami jakie rozegrały się tutaj wiele lat temu podjąłem trud ukazania turystom tych miejsc oraz przypomnienia tragedii jaka miała miejsce w 1968 roku.



Dziki Wodospad w Karpaczu. Foto: Krzysztof Tęcza

Zanim dotarliśmy do pierwszego obiektu mieliśmy okazję sprawdzić czy w miejscu anomalii grawitacyjnej faktycznie samochody jadą pod górę z wyłączonym silnikiem oraz zobaczyć w jaki sposób dawni inżynierowie zabezpieczali mieszkańców przed skutkami powodzi. Przykładem takiego zabezpieczenia w Karpaczu jest tama tworząca Dziki Wodospad. Miała ona za zadanie wyłapywanie rumoszu skalnego niesionego przez wezbrane wody. Przy normalnej pogodzie trudno jest nam sobie wyobrazić by niktła stróżka wody była w stanie przetransportować kamienie a nawet spore głazy. Ale tak właśnie się dzieje kiedy poziom wody w górskich strumieniach podnosi się wskutek dużych opadów czy topnienia śniegu. Wówczas niesione przez wodę głazy niszczą wszystko co stanie im na drodze.

Do Białego Jaru ruszyliśmy Śląską Drogą, tak samo jak pół wieku temu wyruszyli młodzi ludzie by dotrzeć na Kopę. Niestety ze względu na złą pogodę wyciąg krzesetkowy był wówczas zamknięty. Gdyby działał pewnie nic by się nie stało. A tak potężna lawina, która zeszła tego dnia porwała grupę idącą pod górę wskutek czego 19 osób poniosło śmierć.

I właśnie to wydarzenie zostało opisane w książce tyle, że zostało ono umiejscowione w innym czasie. Nie będę tutaj zdradzał wątku kryminalnego by każdy miał możliwość sięgnąć po książkę

i samemu ocenić czy autorowi udało się opisać wszystko tak, by czytelnik musiał zastanowić się co jest prawdą a co fikcją literacką.

Oczywiście opowiedziałem historie budowy kolejnych pomników upamiętniających ofiary tamtej lawiny. Dla osób zainteresowanych tym tematem podam, że wydarzenia roku 1968 zostały bardzo dobrze udokumentowane w Zeszytach Historycznym 1(17)/2018 „Lawina 1968”, a dalsze losy kolejnych pomników w Zeszytach Historycznym 2(18)/2018 „Lawina 1968 – 50 lat później”. Oba wydawnictwa wydane nakładem Związku Gmin Karkonoskich są publikacjami Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy i można zapoznać się z ich treścią w wersji elektronicznej w [Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej](#).

Kolejnym miejscem do którego dotarliśmy było schronisko Strzecha Akademicka. To właśnie tam umiejscowiona jest cała intryga kryminalna książki Sławka Gortycha. A ponieważ autor odniósł się do potęgi gór warto wiedzieć, że dawniej gospodarz tego schroniska wychodził naprzeciwko podążającym do niego turystom by poczęstować ich nalewką z igieł sosny. Niestety on także źle skończył gdyż pewnego razu idąc po turystów został porwany przez lawinę a jego zwłoki zostały odnalezione dopiero na wiosnę kiedy stopniały śniegi.



Schronisko Samotnia. Foto: Krzysztof Tęcza

Nieco niżej znajduje się schronisko Samotnia. I właśnie tam zeszliśmy po krótkim odpoczynku. To następny obiekt związany z naszą książką. Jak się okazało dzięki pięknej pogodzie jaka towarzyszyła nam ostatniego dnia lata przy przy schronisku były tłumy turystów. Wszyscy chcieli nacieszyć oczy pięknymi widokami zanim nadejdzie zima.

My powędrowaliśmy na Polanę gdzie swego czasu stało schronisko Bronka Czecha i dalej do świątyni Wang by na koniec dotrzeć do przystanku, na którym czekał na nas autobus do Jeleniej Góry.

Dodam tylko, że wycieczka została zorganizowana przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze jako impreza bezpłatna, a wsparcia finansowego na organizację Rajdu na Raty udzieliły PTTK-owi Miasto Jelenia Góra, Powiat Karkonoski oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Krzysztof Tęcza